

Klaudia Wojdyłło

Moje spotkanie z Janem Pawłem II

Ludzie, którzy dostąpili łaski osobistego spotkania z Janem Pawłem II, nigdy tego nie zapomną. Po wielu latach pamiętają Jego ręce, oczy, dotknięcie, uśmiech, każde słowo. Zapewne wszyscy czuli to samo i mieli świadomość, że Jan Paweł II to postać niezwykła i że spotkanie z nim pozostanie w pamięci na całe życie, że oto tworzy się historia. Spotkanie z Ojcem Świętym wspominam jako *naszą wyprawę do Rzymu to była pielgrzymka prywatna.*

Pamiętam, że było to ogromne przeżycie, duża ekscytacja tą sytuacją, spotkanie mogło trwać 15 minut, według nas trwało to ułamek sekundy, emocje były bardzo duże, radość olbrzymia.

Pamiętam wielkie emocje nasze i ten spokój Ojca Świętego, odbywało się to z wielką godnością. Jan Paweł II patrzył zawsze bezpośrednio w oczy osobie, która się do Niego zwracała, nie było sytuacji, aby gdzieś umknął Jego wzrok. Ta bezpośredniość wynikała z tego kontaktu wzrokowego, wrażenie, że tej osobie poświęca czas, taki głęboki wzrok, wpatrzenie w daną osobę. Ten wzrok i ten życzliwy uśmiech Ojca Świętego, odczuwało się dostojność i powagę sytuacji.

Ojciec Święty był dla mnie wielką osobą.

Był dla mnie bardzo bliski, przede wszystkim, dlatego, że był Polakiem. Prowadził chrześcijan i nie tylko, bo działał na rzecz zjednoczenia wszystkich religii, był osobą, która preferowała pokój na świecie, szalenie dobry dla wszystkich grup ludzi, nie dzielił ich ani rasowo, ani wyznaniowo, nie dzielił na młodych i starych, każdemu umiał poświęcić czas. Gdy przyjeżdżał na pielgrzymki do Polski byłem na spotkaniach w miejscach do których przybywał. . Udział w nich sprowadzał się do przemyśleń, co jest w życiu ważne? Umiał wskazywać różnym ludziom na różnym poziomie, co jest ważne w życiu, czyli: wiara, dziesięć przykazań, nawet dla niewierzących miały znaczenie Jego nauki. Chwila odejścia Ojca Świętego była trudna dla Polaków. Zabiła ona serca Polaków. Zmarł człowiek narodu, wielki człowiek. Być może za 2 tys. lat

pojawi się taki Polak. Mieliśmy to szczęście, że mogliśmy żyć w tych czasach i czerpać z bogactwa wiary i Jego nauk.

Klaudia Wojdyło